

Popyt na żyto chlebowe

Rozległy front niżowy nad Polską i Niemcami zatrzymał żniwa w drugim tygodniu sierpnia. Długotrwałe opady deszczu bardzo niekorzystnie wpłynęły szczególnie na jakość upraw pszenicy i żyta w niemieckich landach Meklemburgii – Pomorzu Przednim i w Szlezwiku Holsztynie. W wielu miejscach zboże nie uzyskało jakości wymaganej na potrzeby wypieku. Liczba opadania znacznie zmalała, w związku z czym zboże można zebrać już tylko na paszę. Podobnie na południu i na zachodzie kraju, z części pól również nie zebrano jeszcze połowy pszenicy i żyta. Prócz spadku jakości do utraty plonu przyczyniają się też połamane źdźbła i porastanie ziarna w kłosach. Na obecną chwilę trudno jeszcze ostatecznie stwierdzić, jak duże będą straty na jakości i na samym plonie.

Zróznicowany rozwój cen

Trudne warunki w trakcie żniw spowodowały, że w międzyczasie różnice cenowe pomiędzy zbożem chlebowym i paszowym znacznie wzrosły. W Polsce różnica pomiędzy ceną żyta chlebowego i paszowego zwiększyła się do 20 € za tonę. Za tonę żyta chlebowego, w magazynie sprzedawcy, płaci się 175 €, a za żyto paszowe 155 € za tonę. W całych Niemczech różnice na jednej tonie sięgają obecnie od 10 do 15 €, aczkolwiek w wielu regionach brak jednak jeszcze danych dla żyta paszowego. W drugim tygodniu sierpnia, w Niemczech, za żyto chlebowe, w opcji loco gospodarstwo, płacono średnio 185 € za tonę. Jednak ceny w poszczególnych regionach mocno odbiegają od średniej. Ceny żyta chlebowego w Niemczech Południowych z dostawą do zakładów przetwórczych wahają się od 210 do 225 € za tonę. Tym samym ceny są wyższe niż za pszenicę chlebową. W Niemczech Południowych obecnie mało jest ofert sprzedaży żyta chlebowego, więc ogólnie go brak. Bardzo wysoki poziom cen żyta to wyraźny sygnał dla handlu, wysoka cena przyciąga towar spoza regionu. W Austrii cena żyta chlebowego sięgająca 220 € za tonę z dostawą do młyna też nie należy do najniższych. Wzdłuż linii Renu żyta też jest niewiele. Tu za tonę zboża przy odbiorze od producenta trzeba zapłacić 210 €. Żyto paszowe sprzedaje się po 190 € za tonę.

Zboże w kryzysie skarmianiu zwierząt

Przewaga żyta paszowego jako składnika mieszanek paszowych tkwi całkowicie w różnicy jego ceny do ceny pszenicy paszowej, pszenżyta i jęczmienia. Na półmetku żniw sytuacja wciąż jest jeszcze niejasna. Za tonę pszenicy paszowej płaci się od 5 € do 20 € więcej niż za żyto paszowe. Gdy różnica na tonie wynosi 5 €, sensowniejsza jest sprzedaż żyta paszowego i zastosowanie pszenicy paszowej jako komponent mieszanek paszowych we własnym gospodarstwie.

Jednak przy różnicy sięgającej 20 € za tonę, rzecz ma się już dokładnie odwrotnie. Wyraźnie inna jest sytuacja w przypadku jęczmienia. Niski plon jęczmienia w skali europejskiej sprawił, że jęczmienia jest mało, a jego ceny szybują w górę. Za jęczmień z zakładu producenta żąda się obecnie często o 10 € za tonę więcej niż za pszenicę paszową. Dlatego ilość jęczmienia w wielu mieszankach obniża się do absolutnego minimum podyktowanego fizjologią żywienia. Gospodarstwom, które chcą zdywersyfikować swoje ryzyko sprzedaży, opłaca się sprzedaż dziś „drogiego“ jęczmienia i magazynowanie porównywalnie niedrogiego żyta i pszenicy paszowej.

Mniej żyta w całej Unii

W miesięcznym raporcie z dnia 11 sierpnia Amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa (USDA) zredukowało swoje oczekiwania wobec europejskich plonów żyta o 750.000 ton do poziomu 7,5 miliona ton. Chodzi przy tym w pierwszym rzędzie o spadek poziomu plonów w dwóch głównych regionach produkcji zbożowej, tj. w Polsce i Niemczech. W obliczu unijnej konsumpcji na poziomie 7,8 miliona ton zapasy mają spaść w porównaniu z rokiem ubiegłym o 370.000 ton do poziomu 830.000 ton. Zapas żyta skurczy się zatem do poziomu niższego o 200.000 t od poziomu odnotowanego po suszy w 2007r. W sumie zapasy zboża w 27 krajach członkowskich UE w tym roku mają spaść o 2,7 miliona ton do poziomu 24 miliona ton. Tym samym ich stan będzie niższy niż skromne zapasy z suchych lat 2003 i 2007.

Wnioski

Wygląda na to, że skutkiem nieustających deszczy w trakcie żniw, na rynku będzie słaba podaż żyta chlebowego zarówno w Polsce jak i w Niemczech. Obecnie, przede wszystkim w Niemczech Południowych i wzdłuż linii Renu żyto jest poszukiwanym towarem, za który klient gotów jest dużo zapłacić. Ogólnie, na półmetku żniw, trudno o jednoznaczne stwierdzenia odnośnie ilości i jakości zbóż. Jednak można się spodziewać, że skromny rezultat europejskich zbiorów przyczyni się również do wzrostu atrakcyjności handlowej zbóż paszowych.

Hanse Agro GmbH

dr Reimer Mohr